

Sygn. akt II KO 38/14

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Józef Szewczyk (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **B. W.**

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 maja 2014 r.,

wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w C.

z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K [...],

o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z dnia 15 kwietnia 2014 r. (II K [...]), Sąd ten wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W., gdyż oskarżona B. W. ma 77 lat, niedowidzi, wymaga stałej bądź długotrwałej opieki i jest trwale niezdolna do samodzielnej egzystencji.

Zdaniem Sądu wnioskującego wątpliwym jest, aby tak schorowana oskarżona samodzielnie dotarła na rozprawę przed Sądem Rejonowym w C. odległym o 90 km od miejsca zamieszkania w W.. Natomiast uczestniczy ona w rozprawach prowadzonych przez sądy położone na terenie W.. Na tej podstawie Sąd wnioskujący wywiódł, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania tej sprawy do rozpoznania Sądowi położonemu w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Opisana inicjatywa jest co najmniej przedwczesna.

Nie ulega wątpliwości, że kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości”, uzasadniające korzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k., przejawia się nie tylko w realnym zagrożeniu obiektywizmu w orzekaniu o odpowiedzialności karnej, lecz także w równie realnym zagrożeniu sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania sądowego, realizującego ustawowy postulat rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Tym bardziej więc dobro wymiaru sprawiedliwości narażone jest na szwank wówczas, gdy w sprawie zawisłej przed sądem może w ogóle nie dojść do wydania orzeczenia kończącego postępowanie z powodu sytuacji życiowej oskarżonego, którego uczestnictwo w rozprawie jest obowiązkowe. Jeżeli możliwe więc jest usunięcie takiego niepożądanego stanu poprzez dopuszczenie odstępstwa od zasad wyznaczających właściwość sądu, to sprawę należy przekazać sądowi, przed którym oskarżony - uwzględniając jego sytuację - może się stawić.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy, który wystąpił z opisaną inicjatywą nie dokonał ustaleń koniecznych dla oceny wskazanych okoliczności, leżących u podstaw sformułowanego wniosku.

Sąd wnioskujący oparł swe ustalenia dotyczące sytuacji życiowej oskarżonej między innymi na podstawie oświadczenia S. S. z dnia 15 kwietnia 2014 r., z którego wynika, że „to jest nieprawdą, że ona nie chodzi, tam gdzie jest dla niej korzystna sprawa to jest zdrowa. Ostatni raz widziałem ją w ubiegłym miesiącu przy okazji sprawy cywilnej w W., była tam obecna. Do sądu przyszła sama” (k. 121).

Dotychczas Sąd Rejonowy w C. nie wykazał za pomocą dowodu z opinii biegłego, że stan zdrowia oskarżonej jest taki, iż wyklucza jej udział w rozprawie, bądź że nie wyklucza stawiania się przezeń w sądzie właściwym, ale jednocześnie poważnie utrudnia jej stawianie się w sądzie odległym od miejsca zamieszkania i to w takim stopniu, że dojazd bez stosownej opieki lekarskiej mógłby realnie narazić zdrowie B. W. na poważny uszczerbek.

Należy pamiętać, iż odstąpienie od właściwości sądu do rozpoznania sprawy stanowi sytuację wyjątkową związaną z dobrem wymiaru sprawiedliwości, dlatego

wniosek o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu może być skuteczny tylko wtedy gdy jego przesłanki faktyczne są rzeczywiście spełnione.

Uznając zatem, że aktualnie zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, czy istotnie zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku.

[aw]